

Karolina Golemo

Obraz Polski w kontekście problematyki unijnej we włoskiej prasie (w okresie jesień 2006–wiosna 2007)

Wprowadzenie

Od kiedy Polska przystąpiła do struktur UE w 2004 roku, prasa zagraniczna co jakiś czas podejmuje temat roli naszego kraju jako nowo przybyłego członka Unii. Obserwatorzy poczynąń polskich polityków na scenie międzynarodowej próbują analizować sposób, w jaki Polska traktuje członkostwo we Wspólnocie Europejskiej. W tym krótkim artykule zamierzam przedstawić wybrane opinie włoskich dziennikarzy odnoszące się do relacji Polski z Unią Europejską w okresie jesień 2006–wiosna 2007, czyli w czasie, kiedy rządy w naszym kraju sprawowali bracia Jarosław i Lech Kaczyńscy¹. Był to okres, w którym zagraniczne gazety w szczególności sposób okazywały zainteresowanie Polską, poświęcając jej więcej miejsca i bardziej wnikliwe analizy niż w poprzednich latach. Włoscy komentatorzy śledzący wówczas polskie sprawy bieżące, a szczególnie poczynania polskich polityków na arenie krajowej i międzynarodowej, kreślili obraz

¹ Artykuł ma formę krótkiego raportu z badań i jest fragmentem szerszego projektu badawczego dotyczącego przemian obrazu Polski i Polaków we Włoszech w ostatnich dekadach. Badania te prowadziłam w latach 2005–2009, korzystając dwukrotnie ze stypendiów włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych we współpracy z polskim MENiS. Na projekt złożyły się między innymi: seria wywiadów pogłębionych z ekspertami, analiza włoskich dzieł literackich i filmowych oraz rozległa analiza treści artykułów z włoskich gazet, w których podejmowano tematy dotyczące Polski i Polaków. Raport z pierwszej części badań nad włoską prasą został opublikowany w artykule: K. Golemo, *Wizerunek Polski i Polaków we włoskiej prasie na rok przed przystąpieniem do UE (na przykładzie „Corriere della Sera”, „la Repubblica” i „Avvenire”)*, „Politeja” 2007, nr 8. Niniejszy tekst to prezentacja niektórych wątków analizy przeprowadzonej już po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

polskiej sytuacji politycznej zazwyczaj negatywnie. Polskę jako członka Unii Europejskiej ukazywano przez pryzmat działań polskiego rządu. Jawiła się najczęściej jako kraj eurosceptyczny, krnąbrny, homofobiczny, nietolerancyjny. Badania nad artykułami prasowymi pozwoliły na poznanie schematów interpretacyjnych włoskich dziennikarzy piszących o Polsce w UE. Obraz, który wyłonił się z włoskich tekstów prasowych tamtego okresu, był jednostronny, często dosyć powierzchowny i krzywdzący.

Główne założenia metodologiczne

Analiza artykułów prasowych ukazujących się w wybranych włoskich dziennikach i periodykach w okresie od października 2006 do maja 2007 roku objęła swoim zasięgiem cały szereg zagadnień, usystematyzowanych według klucza kategoryzacyjnego. Teksty prasowe odnoszące się do Polski i Polaków dotyczyły między innymi sytuacji politycznej, znanych wydarzeń historycznych, sławnych Polaków, pozycji polskiej kultury, postaci papieża Polaka, czy życia polskich imigrantów we Włoszech. Do całościowej analizy zostało wybranych w sumie 230 tekstów pochodzących z włoskiej prasy, w których pojawiły się informacje o Polsce lub/i Polakach. Warunkiem kwalifikacji do analizy było występowanie w artykule słów: *Polonia*, *polacco*, *polacchi* (Polska, Polak/polski, Polacy). W tym artykule przedstawiam jedynie niektóre wątki analizy, odpowiadające kategorii tematycznej „Polska w UE”. Materiały do badań zaczerpnęłam z następujących włoskich gazet: „Il Corriere della Sera”, „la Repubblica”, „La Stampa”, „Il Sole 24 Ore”, „Il Foglio”, „l’Avvenire”, „Il Giornale”, „Libero”, „l’Unità”, „Panorama”, „Espresso”. Włoskie dzienniki i tygodniki zakwalifikowane do analizy są uznawane przez ekspertów za miarodajne i opiniotwórcze. Oto krótkie zestawienie i charakterystyka tych gazet, w których pojawiła się w wybranym okresie problematyka relacji Polski z UE:

- „Corriere della Sera” – największy włoski dziennik ogólnokrajowy (nakład to ponad 760 000 egzemplarzy, a dzienna sprzedaż przekracza 600 000), wychodzący od 1876 roku w Mediolanie. Sytuowany w centrum sceny politycznej lub określany jako centroprawicowy.
- „la Repubblica” – drugi co do nakładu włoski dziennik (ponad 675 000), ukazujący się w Rzymie od 1976 roku, o orientacji centrolewicowej.
- „La Stampa” – turyński ogólnokrajowy dziennik (nakład: ponad 417 000), założony w 1867 roku. Określany jako centrowy.
- „Il Sole 24 Ore” – trzeci według ilości sprzedanych egzemplarzy włoski dziennik ogólnokrajowy (nakład: prawie 400 000), o charakterze ekonomicznym. Ukazuje się w Mediolanie.

- „l'Unità” – włoski dziennik lewicowy założony w 1924 roku przez Antonio Gramsciego. Do 1991 roku był organem Włoskiej Partii Komunistycznej. Ukazuje się w Rzymie, sprzedawany w około 50 000 egzemplarzach dziennie (nakład to około 121 000).
- „l'Avvenire” – dziennik ogólnokrajowy o charakterze katolickim. Wydawany w Mediolanie od 1968 roku (nakład: ponad 150 000).
- „Panorama” – włoski tygodnik społeczno-polityczny, najczęściej kupowany przez Włochów. Ukazuje się od 1939 roku, obecnie wydawany w Segrate (Milano) i sprzedawany w około 500 000 egzemplarzach².

O Polsce jako kraju członkowskim Unii napisano w 24 tekstach. Najwięcej z nich (16) dotyczyło wizerunku (najczęściej negatywnego) naszego kraju w Unii Europejskiej. Kolejne pięć było poświęconych działalności polskich polityków na arenie europejskiej, dwa teksty traktowały o relacjach gospodarczych Polski i UE, a jeden dotyczył dostosowania Polski do standardów unijnych w dziedzinie ekologii. Nie pojawiły się artykuły informujące o stosunku włoskich obywateli do rozszerzenia UE o Polskę.

Informacje na temat relacji Polski i Unii Europejskiej pojawiały się też częściowo w materiałach zakwalifikowanych do kategorii „polska polityka zagraniczna” i występowały zazwyczaj w połączeniu z problematyką kontaktów polsko-rosyjskich i polsko-amerykańskich. Artykuły te stanowiły kolejne 19 tekstów poddanych analizie treści. W ogólnym zestawieniu kwestie powiązań Polski z Unią Europejską, ich wzajemnych relacji polityczno-gospodarczych, punktów spornych, zastrzeżeń instytucji unijnych względem naszego kraju – pojawiły się w 43 artykułach z włoskich gazet. Na potrzeby tego raportu odnoszę się i cytuję tylko część z nich, stanowiącą materiał najbardziej interesujący i najlepiej obrazujący tendencje w postrzeganiu naszego kraju.

Prasa a tworzenie rzeczywistości.

Włoskie wyobrażenia społeczne o Polakach

Media masowe to jeden z podstawowych obszarów, w których można odnaleźć elementy obrazu przedstawicieli innych narodowości, tzw. „innych etnicznych”. Analizując postrzeganie Polski i Polaków we Włoszech posłużyłam się kategorią wyobrażeń społecznych, wprowadzoną przez Serge'a Moscoviciego³. Założyłam, że włoskie artykuły prasowe mogą stać

² Charakterystyki poszczególnych włoskich gazet podaję, bazując m.in. na danych *Associazione Accertamenti Difusione Stampa* (ADS), <http://www.adsnotizie.it> oraz na informacjach zawartych na stronie <http://www.giornalocali.it/index.htm>.

³ Zob. S. Moscovici, *Le rappresentazioni sociali*, Bologna 2005.

się cennym źródłem informacji na temat treści tych wyobrażeń. Ponieważ wyobrażenia społeczne mają charakter ciągle fluktuującego i przetwarzanego dyskursu, dobrym sposobem na ich poznanie jest właśnie analiza treści przekazu medialnego, najlepiej z użyciem metody i technik przynależnych socjologii jakościowej⁴. Świat społecznych wyobrażeń na temat wybranego zjawiska społecznego można poznać poprzez analizę dyskursu, w ramach którego jednostki i grupy funkcjonują na co dzień. Istotne jest nie tylko zapoznanie się z opiniami badanych osób na dany temat i sposobami, w jaki konstruują oni otaczającą ich rzeczywistość. Trzeba również zbadać, w jaki sposób konstruowany jest świat, który dociera do ludzi i który wpływa później na ich opinie i zachowania. Ten świat konstruowany, docierający do jednostek już w postaci „re-prezentowanej”⁵, a więc będący już pewną interpretacją rzeczywistości, proponują właśnie środki masowego przekazu. Taką też perspektywę przyjąłem w badaniach nad włoską prasą. Ich celem było poznanie, w jaki sposób i z jakich elementów konstruuje ona zestaw społecznych wyobrażeń na temat Polski i Polaków we Włoszech. Owocem tych zamierzeń jest prezentowana w tym artykule rekonstrukcja obrazu Polski jako członka Unii Europejskiej, tworzonych przez włoskich komentatorów.

Wedle hipotezy porządku dziennego (*agenda setting*), środki masowego przekazu oddziałują nie tyle na opinie ludzi, ile na kierunki, zakres i hierarchię ich myślenia. Odbiorcy otrzymują za pośrednictwem mediów nie tylko informacje dotyczące poszczególnych wydarzeń, ale także nabierają przekonania o wadze i wartości poszczególnych tematów⁶. Jak uważa Goban-Klas, hipoteza „porządku dziennego” wskazuje na „zdolność mediów masowych do wywoływania zmiany struktury poznawczej odbiorców, co ma decydujące znaczenie dla formowania ich postaw i zachowań”⁷. Twórca sformułowania „porządku dziennego”, B. Cohen, jest autorem popularnego stwierdzenia, że „prasa ma wpływ nie tyle na to, co ludzie myślą, ale raczej na to, o czym myślą”⁸. Włoska prasa, pisząc o Polsce i Polakach, zgodnie z regułą *agenda setting* wyznacza hierarchię ważności pewnych problemów i zdarzeń. Wątki dotyczące pozycji Polski w UE podejmowane przez włoskich dziennikarzy mogą więc oddziaływać na kierunek myślenia o naszym kraju i nastawienie do niego panujące we włoskim społeczeństwie.

⁴ Por. C. Trutkowski, *Spoleczne reprezentacje polityki*, Warszawa 2000, s. 116 i nast.

⁵ Zob. *ibidem*, s. 124.

⁶ Zob. T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 1999, s. 267.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*, s. 268.

Zakompleksiona, krnąbrna i eurosceptyczna. Polska w UE w opiniach włoskich komentatorów

1. Krytyka polskiej homofobii

Większość tekstów traktujących o Polsce w Unii Europejskiej dotyczyła wizerunku naszego kraju w Europie na tle innych państw członkowskich, budowanego przede wszystkim na bazie oceny działań polskiego rządu. Wizerunek ten był najczęściej negatywny⁹: Polskę ukazywano jako kraj, który szerzy homofobię, używając tego pojęcia zarówno w odniesieniu do dyskryminacji homoseksualistów, jak i do znowelizowanej ustawy lustracyjnej¹⁰. W artykule z dziennika „Il Sole 24 Ore” autorstwa Vitoria Da Rold, zatytułowanym *Mazowiecki epurato dai gemelli Kaczyński*¹¹ (*Mazowiecki poddany czystce przez bliźniaków Kaczyńskich*) zamieszczona jest informacja o reakcji Parlamentu Europejskiego w Strasburgu na pojawienie się w Polsce ustawy lustracyjnej. Dziennikarz pisze: „Europarlament wsparł odmowę Geremka (europosła) wobec podporządkowania się dyktatowi bliźniaków Kaczyńskich i zaatakował Warszawę”. I dodaje, że Parlament Europejski przegłosował rezolucję, która nakłania polskie władze do powstrzymania się od wprowadzania w życie przyjętej wówczas ustawy lustracyjnej. Da Rold wspomina również w swoim tekście o nagonce, jaką prowadzi ultrakonserwatywny rząd Jarosława Kaczyńskiego przeciwko „homoseksualnej propagandzie w szkole”. Pisze o planowanych zwolnieniach nauczycieli otwarcie mówiących o swojej orientacji homoseksualnej oraz o „środkach zastraszających” wobec organizacji gejowskich. Włoski dziennikarz konstatuje, że po niecałym roku przerwy Strasburg ponownie zwraca uwagę na Polskę (a także na Włochy), jeśli chodzi o kwestię homofobii. W artykule pojawiają się wicepremier

⁹ Obraz polskiego rządu w prasie włoskiej w okresie, kiedy dwa najważniejsze urzędy w państwie (stanowisko prezydenta i premiera) obejmowali Lech i Jarosław Kaczyński, zaprezentowałam w artykule: K. Golemo, *IV Rzeczpospolita w opiniach włoskich dziennikarzy*, „Studia Medioznawcze” 2010, nr 3.

¹⁰ Badania przypadły na okres, w którym ówczesny polski parlament wprowadził nowelizację tzw. ustawy lustracyjnej, co skutkowało m.in. wymogiem złożenia deklaracji o niewspółpracowaniu z byłymi służbami bezpieczeństwa w PRL. Wymóg ten zastosowano przede wszystkim wobec osób zajmujących publiczne stanowiska w państwie (polityków, urzędników, wykładowców uniwersyteckich, pracowników naukowych, dziennikarzy *etc.*). Zob. *Europarlamento condanna l'omofobia, nel mirino il governo polacco*, „l'Unità”, 27.04.07. W artykule tym potraktowano ustawę lustracyjną jako przejaw homofobii. Podtytuł tekstu brzmiał: *Scandalo „lustracja” a Varsavia, anche Mazowiecki sfida la legge sulla decomunizzazione. (Skandal „lustracji” w Warszawie. Również Mazowiecki stawia czoła ustawie o dekomunizacji)*.

¹¹ V. Da Rold, *Mazowiecki epurato dai gemelli Kaczyński*, „Il Sole 24 Ore”, 27.04.07.

Roman Giertych (tu: Gyertich) oraz wiceminister edukacji Mirosław Orzechowski jako autorzy pomysłu zwalniania nauczycieli gejów ze szkół. Jak pisze Da Rold, „eurodeputowani chcą wysłać do Polski specjalną delegację z misją sprawdzenia zaistniałej sytuacji”.

W innym tekście¹² korespondentka włoskiej gazety z Brukseli przytacza natomiast wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego, że w Polsce nie ma tradycji prześladowań homoseksualistów i że rząd nie przygotowuje żadnych ustaw dyskryminujących tę grupę. *Ukarać kraje homofobiczne*¹³ to kolejny artykuł traktujący o rezolucji Parlamentu Europejskiego w Strasburgu potępiającej homofobię w Europie. W podtytule tekstu pojawia się nasz kraj: „Potępienie polityków i duchownych, którzy zachęcają do dyskryminacji. Przypadek Polski”. Dziennikarz Martinelli wspomina w artykule, że jest to już druga tego typu rezolucja Parlamentu Europejskiego, tym razem mająca na uwadze akty ksenofobicznej i rasistowskiej przemocy, do których doszło w ostatnich miesiącach w niektórych krajach Europy. Głównym oskarżonym jest Polska: autor jako przykład polskiej ksenofobii podaje agresję Młodzieży Wszechpolskiej¹⁴ podczas krakowskiego Marszu Tolerancji. Co warte odnotowania, dziennikarz nie wspomina o innych tego typu homofobicznych zachowaniach, które miały miejsce w pozostałych krajach europejskich, branych pod uwagę w czasie prac nad rezolucją. Polacy pozostają więc jedynymi winnymi w tym artykule. Autor nazywa ustawę lustracyjną „ustawą *ad hoc*”, wymierzoną między innymi przeciwko homoseksualistom w Polsce. Nie precyzuje jednak, w jakim sensie lustracja miałaby być przykładem ustawodawstwa dyskryminującego gejów, więc trudno zrozumieć, skąd u niego taka opinia. Być może dziennikarz pomylił „lustrację” z innym pomysłem polskiego rządu, a dokładniej propozycją Romana Giertycha, aby wydalić ze szkół nauczycieli manifestujących homoseksualizm. Na koniec Martinelli cytuje wypowiedź jednego z polskich eurodeputowanych, Witolda Tomczaka o tym, że „homoseksualizm jest patologią, z której można się wyleczyć” i kwituje ją następująco: „trzeba podjąć odpowiedzialność, by zwalczać tego typu nadużycia przeciwko ludzkiej godności”¹⁵.

Na fali dyskusji o homofobii w Europie (i w Polsce) pojawił się w tygodniku „Panorama” krótki artykuł zatytułowany *Gej – tego słowa nie*

¹² A. Cerretelli, „*Jaruzelsky ha le mani grondanti di sangue*”, „Il Sole 24 Ore”, 19.04.07.

¹³ P. Martinelli, *Punire gli Stati omofobici*, „l’Unità”, 30.04.07.

¹⁴ Tłumaczenie nazwy po prostu jako *Giovani di Polonia* może być mylące. Oznacza ona „młodzież polską” czy „młodzież Polski”, co można rozumieć jako ogół młodego pokolenia Polaków.

¹⁵ *Ibidem*.

*należy wymawiać*¹⁶. Tekst traktuje o „obskuranckiej szkole” w Polsce i o projekcie ustawy, która ma karać osoby propagujące w szkołach i na uczelniach homoseksualizm i „seksualne dewiacje”. „W Polsce nie należy mówić o gejach między szkolnymi ławami”; pisze Angelone i wyjaśnia, że projekt ustawy przewiduje sankcje i zwolnienia dla nauczycieli otwarcie deklarujących swój homoseksualizm oraz zabrania wchodzenia na teren szkół przedstawicieli organizacji gejowskich. Dziennikarka przytacza opinię Romana Giertycha, lidera LPR, „partii chrześcijańsko-nacjonalistycznej”, którego zdaniem ustawa ma na celu uniknięcie propagandy „niewłaściwego pojęcia rodziny” i prezentowania homoseksualizmu jako „alternatywy dla normalnego modelu życia”.

2. Polski eurosceptycyzm jako hamulec prac nad Konstytucją Europejską

Problematyka wizerunku Polski w UE pojawiła się we włoskiej prasie również w kontekście prac nad Konstytucją Europejską: prezentowano polski rząd jako jej zagorzałego przeciwnika. Jednak, wedle włoskiej prasy, nie tylko nasz kraj sprzeciwiał się Konstytucji UE. W artykule Vittoria da Rold w gazecie „Il Sole 24 Ore”¹⁷ pojawiła się na przykład wzmianka o Polsce i Wielkiej Brytanii, które hamują postęp prac nad Traktatem Konstytucyjnym, odrzuconym wcześniej przez Francję i Holandię. Dziennikarz dodaje, że Polska odrzuciła propozycję Niemiec podjęcia na nowo negocjacji w sprawie konstytucji.

W kwietniu po wizycie Jarosława Kaczyńskiego w Komisji Europejskiej prasa włoska¹⁸ napisała, że „Nie nastąpiło większe otwarcie, jeśli chodzi o kwestie europejskie, a zwłaszcza Konstytucję”. Kaczyński wytłumaczył włoskim dziennikarzom, że polska historia uczy, aby „bać się wszystkich hegemonicznych struktur”. W artykule wspomniano o chęci zmiany systemu głosowania w UE, wyrażonej przez polskiego premiera, a której nie popierają przewodzący Unii Niemcy.

W maju 2007 roku „La Stampa” opublikowała wywiad dziennikarki „Le Monde”¹⁹ z Lechem Kaczyńskim, który przebywał wtedy w Brukseli. Polski prezydent stwierdził, że Polska powinna mieć więcej do powiedzenia w Unii oraz że kraje powinny zachować swoją niezależność wewnątrz UE. Zaproponował powrót do kwestii systemu głosowania, podkreślając,

¹⁶ A.M. Angelone, *Gay non si deve dire*, „Panorama”, 5.04.07, s. 78.

¹⁷ V. Da Rold, *Prodi: rilanciare la Carta UE. Sintonia con la Merkel – Gran Bretagna e Polonia frenano*, „Il Sole 24 Ore”, 19.01.07.

¹⁸ A. Cerretelli, *Jaruzelsky ha le mani grondanti di sangue...*, *op. cit.*

¹⁹ C. Chauffour, „A Bruxelles non serve il ministro degli Esteri”, „La Stampa”, 10.05.07.

że „Nicea a aktualna propozycja to duża różnica dla Polski”. Dodał też, że żaden kraj na miejscu Polski by tego nie zaakceptował. Podkreślił, że Polska ma obecnie lepsze stosunki z Niemcami, ale nadal napięcia powoduje sprawa gazociągu i roszczeń Związku Wypędzonych. Wywiad francuskiej dziennikarki jest właściwie jedynym w całym materiale badawczym przypadkiem, w którym udzielono głosu polskiej stronie. W pozostałych analizowanych tekstach, jednostronnemu komentowaniu poczynań Polski nie towarzyszyły wyjaśnienia ze strony samych polskich władz. Włoscy dziennikarze cytowali opinie tylko tych Polaków, którzy podtrzymywali oskarżycielski względem Polski ton wypowiedzi. Najczęściej były to osoby znane i szanowane we Włoszech, a jednocześnie uznane za pokrzywdzone przez rządy braci Kaczyńskich (Bronisław Geremek czy Tadeusz Mazowiecki).

O spowalnianiu prac nad Konstytucją UE przez niektóre kraje napisał również publicysta „Corriere della Sera”, Sergio Romano²⁰. Dziennikarz zauważa: „W Polsce bliźniacy Kaczyńscy są szczęśliwi, że niepowodzenie konstytucji przedłużyło życie Traktatowi z Nicei” i tłumaczy, że system głosowania przewidziany w tym dokumencie przyznaje Polakom pewien rodzaj prawa do stawiania weta. Kończy wywód, pisząc, że Europa pod rządami Niemiec „nie może pozwolić, żeby Polska, rządzona dziś przez nacjonal-populistycznych przywódców, blokowała mechanizm Unii”. W artykule na temat tekstu Konstytucji Europejskiej²¹ Franco Serra napisał natomiast: „Są tacy, którzy myślą o umieszczeniu w tekście jedynie zasad ogólnych lub niewiele więcej, jak chciałby kandydat na prezydenta Nicolas Sarkozy, inni natomiast, jak bliźniacy Kaczynski [*sic!*] u władzy w Polsce, woleliby nigdy więcej nie rozmawiać o Konstytucji Europejskiej”.

Kilka miesięcy wcześniej, w tekście poświęconym przewodnictwu Niemiec w UE²² dziennikarz „Avvenire” twierdził, że Angela Merkel próbuje odzyskać dobre relacje z Polską, która poczuła się pominięta w kwestii gazu syberyjskiego za sprawą porozumienia między byłym kanclerzem Schröderem i Putinem. Dodaje, że Polska „nie przełknęła jeszcze niektórych dawnych urazów, związanych z II wojną światową”. Ale, jak konkluduje, „ostatnie wizyty w Niemczech bliźniaków Kaczyńskich były ważnym sygnałem odprężenia ze strony dwóch liderów z Warszawy, którzy mogą wyciągnąć same korzyści z bardziej zjednoczonej i solidnej UE”.

²⁰ S. Romano, *Angela Merkel e il futuro dell'Europa unita*, „Corriere della Sera”, 29.04.07.

²¹ F. Serra, *La Costituzione? Un nuovo testo per il 2009*, „Avvenire”, 13.12.06.

²² V. Savignano, *Sos Europa La Ue s'affida a Berlino per sciogliere i suoi nodi*, „Avvenire”, 13.12.06.

Kwestia Konstytucji Europejskiej poróżniła Polskę z Unią do tego stopnia, że w maju 2007 „la Repubblica” zapytywała: „Co ma do powiedzenia Europa na temat polskich jadów?” i stwierdzała: „Europa nie widzi, że Polska wrzuciła bieg wsteczny”²³. W tekście Enzo Pellino można znaleźć takie stwierdzenia: „Dwaj bracia bliźniacy, wyraz klejkalnej prawicy, zachowują się jak paniska”, „proces starego generała Jaruzelskiego pachnie zemstą”. Dziennikarz pisze dalej, że „obowiązek zdeklarowania nawet nieznaczącej współpracy nawiązanej w przeszłości z pogrzebanym już systemem komunistycznym sieje resentyment i nienawiść”. Natomiast w cytowanym już artykule Sergio Cantone twierdzi, że Prawo i Sprawiedliwość prezentują politykę zdecydowanie antyeuropejską, z „silnym komponentem pro-Bush”. Polska, zdaniem dziennikarza, zaznaczyła swoją obecność w Brukseli poprzez wyraźnie wrogie nastawienie do Unii. Jest to kraj, w którym sentymenty antysowieckie, a więc i antyrosyjskie, są z pewnością najsilniejsze, także względem innych krajów Wschodu²⁴.

Równie negatywnie wypowiada się o polityce Kaczyńskich publicysta Sergio Romano²⁵. Krytykuje stanowisko polskich władz wobec Konstytucji Europejskiej, a zwłaszcza wobec systemu głosowania w Unii. „Lech i Jarosław Kaczyńscy wolą absurdalny system z Traktatu Nicejskiego”. Dodaje też, że „takie postępowanie pokazuje, jak niewiele interesuje Polskę dobre funkcjonowanie Unii”. O hamowaniu przez polski rząd prac nad Traktatem Konstytucyjnym pisze także w „Corriere...” Giuseppe Sarcina²⁶. Wysłannik gazety na szczyt UE w Berlinie określa Polskę i Czechy jako największych eurosceptyków, jeśli chodzi o porozumienie w sprawie przyszłej konstytucji. Sarcina cytuje wypowiedzi Lecha Kaczyńskiego, „bardziej wpływowego z dwóch bliźniaków z Warszawy” o tym, że „nie ma żadnego pośpiechu”, jeśli chodzi o kwestie instytucjonalne w UE. Natomiast w artykule na temat sprzeciwu Bronisława Geremka wobec wymogów nowej ustawy lustracyjnej Andrea Bonanni stwierdza, że kasus Polski, który już od jakiegoś czasu stanowił problem dla Rady UE, teraz staje się kłopotliwy również dla Komisji²⁷.

²³ E. Pellino, *Che cosa ha da dire l'Europa sui veleni della Polonia?*, „Venerdì della Repubblica”, 11.05.07.

²⁴ S. Cantone, *Puniti i gemelli e Radio Maryja, i polacchi tornano in Europa*, „Il Venerdì di Repubblica”, 24.11.06.

²⁵ S. Romano, *La Polonia dei gemelli...*, *op. cit.*

²⁶ G. Sarcina, *Prodi e Zapatero all'attacco contro i no di Praga e Varsavia*, „Corriere della Sera”, 26.03.07.

²⁷ A. Bonanni, *Polonia, il no degli eroi di Solidarność*, „la Repubblica”, 26.04.07.

O sytuacji Polski w UE, „na rozdrożu pomiędzy populizmem i demokracją”, pisał także w „la Repubblica” Anthony Giddens²⁸.

Niektórzy z włoskich dziennikarzy starali się popatrzeć na pozycję Polski w Unii Europejskiej z nieco szerszej perspektywy, dostrzegając zarówno jej pozytywne, jak i negatywne aspekty. Jak zauważył na przykład Sergio Cantone²⁹, Unia jest dla Polski zarówno szansą, jak i problemem. „Problemem dla rządu, który nie jest w stanie zaakceptować i dostosować się we własnym interesie do reguł UE, oraz szansą dla ludzi, którzy oczekują na unijne fundusze, mające nadejść z 2007 rokiem”³⁰. Włoski dziennikarz widzi jednak rozwiązanie dla obywatelskiej stagnacji polskiego społeczeństwa: „Jeśli pomoc finansowa UE zdołałaby przywrócić, przynajmniej częściowo, spokój polskiemu społeczeństwu, umęczonemu wieloletnimi terapiami szokowymi, obywatele mogliby znów zacząć głosować, aby zagwarantować Polsce stabilność, której jej brakuje od 1989 roku”. Diagnoza dziennikarza jest chyba zbyt powierzchowna i jednokierunkowa: nagromadzonego przez lata u Polaków poczucia niepewności, niezadowolenia, braku zaufania i nadziei na pozytywne przemiany w kraju nie da się raczej zlikwidować za pomocą zastrzyku pomocy finansowej z Unii. To problem głębszy, którego rozwiązania należałoby chyba poszukiwać wewnątrz kraju.

3. Trudna przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi i odwieczny antagonizm polsko-rosyjski

O Polsce jako nowym członku Unii Europejskiej pisano także w kontekście polskiej polityki zagranicznej, a zwłaszcza stosunków z Rosją i Stanami Zjednoczonymi. W okresie czasu objętym badaniem pojawiły się we włoskiej prasie opinie o źle odbieranym w Europie sentymencie Polski dla Stanów Zjednoczonych. Adriana Cerretelli³¹ z „Il Sole 24 Ore” wspomina w swoim krytycznym tekście o wzbudzającej podejrzliwość w Europie sympatii Polaków do Amerykanów. „Na początku wielu partnerów ze starej Europy wzburzył rozszalały filo-atlantyzm Warszawy”, pisze Cerretelli, wspominając udział Polaków w wojnie w Iraku i polskie prośby, „nie na miejscu”, o wsparcie finansowe w ramach odszkodowania za straty wojenne i powojenne. „Czy między Polską a Europą *rien ne va plus*”?,

²⁸ A. Giddens, *La Polonia nell'Unione europea e il bivio tra populismo e democrazia*, „la Repubblica”, 24.11.06.

²⁹ S. Cantone, *Puniti i gemelli e Radio Maryja, i polacchi tornano in Europa...*, *op. cit.*, s. 69–70.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ A. Cerretelli, *Ue-Russia, il no di Varsavia*, „Il Sole 24 Ore”, 14.11.06.

zapytuje z francuska brukselska wysłanniczka gazety. I pisze, że nastąpił już „rozwód” pomiędzy duchem polskim i europejskim.

Wydarzeniem, które zwróciło uwagę włoskiej prasy na kwestię sympatii polsko-amerykańskiej, była sprawa umieszczenia w Polsce amerykańskiej tarczy antyrakietowej. W styczniu 2007 „la Repubblica”³² napisała: „Szukając wsparcia Polski i po tak wypowiedzianym już przez Republikę Czeską, administracja Busha otworzyła gwiazdny front, wzbudzając alarm we wrogu z przeszłości, Rosji”. Gazeta wyjaśnia, że Waszyngton chciałby zbudować w Polsce bazę analogiczną do tej w Kalifornii i na Alasce, a w Czechach – stację radarową, tym razem „według klucza antyirańskiego”. Dalej czytamy: „W Moskwie natychmiast włączyło się czerwone światło. Rosja czuje się coraz bardziej okrążona przez NATO, w tej nowej Europie Wschodniej, która – przez ironię historii – obraca się przeciwko niej, wyprzedzając starą Europę Zachodnią, coraz bardziej zażenowaną tym, co dzieje się wewnątrz jej poszerzonych granic”. Stara Europa, UE-15, czuje się więc zdaniem dziennikarza skonsternowana postępowaniem nowych członków z Europy Wschodniej, a zwłaszcza postawą sympatyzującej ze Stanami Zjednoczonymi Polski.

Gazeta „Avvenire”³³ informuje, że „amerykańska tarcza antypociskowa zapuszcza korzenie w Europie Wschodniej” oraz że Moskwa zapowiedziała kontrofensywę. Podkreśla, że bazy mają się pojawić na terytorium dwóch byłych krajów satelickich ZSRR oraz że porozumienie Polski ze Stanami Zjednoczonymi może być punktem wyjścia do rozpoczęcia współpracy wojskowej między dwoma krajami. Dodaje jednak, że polska opinia publiczna jest przeciwna temu przedsięwzięciu. Czyli ta „proamerykańskość” odnosi się zdaniem włoskiego komentatora głównie do grupy rządzącej, a nie do ogółu Polaków.

Fabrizio Dragonesi pisze natomiast w „Corriere della Sera”³⁴: „Wydaje się, że Rosja jeszcze nie przetrawiła utraty swojego wpływu w krajach Europy Środkowej. Niektórzy w Moskwie postrzegają jeszcze Polskę, Czechy i innych byłych braci jako strefy wpływów Kremla”. Dziennikarz dodaje, że Polska wystąpiła o rozszerzenie projektu amerykańskiego, tak aby objął również ochroną przed pociskami krótkiego zasięgu, co jednoznacznie odnosi się do pocisków rosyjskich. „Klimat pomiędzy Rosją a krajami byłego Układu Warszawskiego nie jest dobry”, podsumowuje Dragonesi. „Polski minister obrony Radosław Sikorski oświadczył, że jeśli

³² *A Mosca scatta l'allarme rosso per il nuovo „scudo spaziale” Usa*, „la Repubblica”, 23.01.07.

³³ *Lo „scudo” Usa sbarca in Europa*, „Avvenire”, 23.01.07.

³⁴ F. Dragonesi, *„Guerre stellari” Usa in Europa dell’Est*, „Corriere della Sera”, 23.01.07.

Warszawa zaakceptuje amerykańską propozycję, chce mieć pewność, że poziom bezpieczeństwa narodowego zostanie podwyższony. Jest to jasne odniesienie do gwarancji, jaką ma dać Waszyngton w przypadku ewentualnych reakcji ze strony Moskwy”, pisze „Il Sole 24 Ore”³⁵.

Publicysta „Corriere della Sera”, Sergio Romano, określił porozumienie między Polską a Stanami Zjednoczonymi w sprawie tarczy antyrakietowej jako jeden z wielu negatywnych sygnałów płynących ostatnio z Polski. Porozumienie to nazwał „potrójnym nietaktem”: wobec Rosji, która może czuć się zagrożona przez tę inicjatywę; wobec NATO, z którym porozumienie to nie było w ogóle konsultowane; oraz wobec Unii Europejskiej, gdyż „nie bierze się pod uwagę reperkusji tej inicjatywy dla bezpieczeństwa całego kontynentu”³⁶.

O niezrozumiałej dla Europy Zachodniej polsko-amerykańskiej przyjaźni pisano obszernie we włoskiej prasie jeszcze przed przystąpieniem naszego kraju do UE w 2002/2003 roku. Jednak główną osią, wokół której rozgrywały się ówczesne relacje Polski z USA, było wsparcie Polaków udzielone Amerykanom w wojnie w Iraku³⁷. Jak widać, po wejściu naszego kraju do struktur unijnych, temat amerykanofilstwa polskich władz pozostał aktualny, zmienił się jedynie kontekst wypowiedzi i „motywy” przyjaźni Polski z Ameryką.

Sporo miejsca poświęcono we włoskiej prasie sprawie gazociągu łączącego Rosję z Niemcami i pomijającego Polskę. Włoscy dziennikarze pisali przy tym o silnych napięciach na linii Polska-Rosja. Zajęli się również tematem polskiego weta w sprawie partnerstwa gospodarczego między Rosją a UE. Gazeta „l'Unità”³⁸ napisała o „niespodziewanym ruchu Polski”, która postawiła weto i zagroziła, że przeciwstawi się całemu procesowi dążącemu do nowego porozumienia UE z Rosją. Dziennik przytoczył wypowiedź Piotra Zychowicza, przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Parlamentu: „Albo się pogodzimy z drugorzędną rolą w UE, albo narzucimy nasz punkt widzenia. Musimy przekonać Unię, że nie mamy żadnego zamiaru być traktowani jako obywatele serii B”.

Giovanni Bensi, korespondent „Avvenire”³⁹ z Moskwy poinformował, że Rosja chce negocjować w sprawie weta Polski i wyjaśnia, że nastawie-

³⁵ G. Gaiani, *Mosca contro lo scudo spaziale Usa*, „Il Sole 24 Ore”, 23.01.07.

³⁶ S. Romano, *La Polonia dei gemelli, voce stonata d'Europa*, „Corriere della Sera”, 20.04.07.

³⁷ Piszę o tym szerzej w artykule *Wizerunek Polski i Polaków we włoskiej prasie na rok przed przystąpieniem do UE (na przykładzie „Corriere della Sera”, „la Repubblica” i „Avvenire”)*, „Politeja” 2007, nr 8.

³⁸ *No al Gasdotto: forte tensione con la Russia*, „Europa”, dodatek „l'Unità”, 20.11.06.

³⁹ G. Bensi, *Energia, la Russia „apre” a Varsavia*, „l'Avvenire”, 19.11.06.

nie Warszawy wynika z embarga rosyjskiego na import mięsa i produktów rolnych, przez co Polska traci 40 mln euro rocznie. I podczas gdy Rosjanie jako powód embarga podają kwestie higieniczno-sanitarne, Warszawa uważa, że wpływ mają względy polityczne: Rosja ma zamiar „zemścić się” za prozachodnie nastawienie rządu polskiego. We wcześniejszym artykule⁴⁰ ten sam dziennikarz napisał między innymi, że Jarosław Kaczyński domaga się sankcji UE przeciwko Moskwie i że próbował telefonicznie przekonać Romano Prodiego do polskich racji. Bensi wspominał też, że „najbardziej wpływowy dziennik polski »Gazeta Wyborcza« napisał o izolacji Warszawy, która pozostaje sama w opozycji przeciwko układowi z Rosją”.

Inny włoski dziennikarz, Sergio Cantone, napisał wprost, że choć oficjalnym powodem, dla którego Polska chce zablokować porozumienie o współpracy między UE a Rosją, jest rosyjskie embargo na polskie produkty rolne, „wszyscy wiedzą, że w rzeczywistości bliźniacy Kaczyńscy (tu: Kaczynski) są cięci na Rosjan i Niemców z powodu dostaw energii”, wyjaśnia Cantone⁴¹.

Postawę polskiego rządu krytycznie oceniła Adriana Cerretelli⁴². Polska, zdaniem dziennikarki, obawia się zarówno Rosji, jak i Niemiec, które „flirtują z Putinem i konstruuują wielki gazociąg pod Bałtykiem, pozostawiając Polskę na boku”. Polskę, która „dręczona przez duchy przeszłości, już siebie widzi ponownie zmiażdżoną w szczękach swoich potężnych sąsiadów”.

Ivo Caizzi⁴³ zauważa, że „polski rząd zagraża rozwojowi stosunków gospodarczych między UE i Rosją”, Kaczyńskiego nazywa „śmiertelnym wrogiem Putina”. Piszę, że nie poskutkowały interwencje i próby nakłaniania ze strony Josè Barroso, przewodniczącego Komisji Europejskiej. Cytuje wypowiedź minister spraw zagranicznych Anny Fotygi, że konfrontacja Polski z Rosją to kwestia „szacunku dla suwerenności narodowej”. Oficjalną przyczyną sporu jest zakaz importu mięsa polskiego do Rosji, z przyczyn „higieniczno-sanitarnych”, pisze Caizzi i dodaje: „W rzeczywistości wydaje się, że Polska boi się przede wszystkim wyłączenia z dostaw gazu sowieckiego po układzie Rosja-Niemcy, który przewiduje budowę gazociągu ciągnącego się pod Morzem Bałtyckim, ale pomijającego Polskę”. Dziennikarz kończy tekst uwagą, że w kwestii dostawy

⁴⁰ *Idem, Varsavia: la UE punisca la Russia*, „l'Avvenire”, 15.11.06.

⁴¹ S. Cantone, *Puniti i gemelli e Radio Maryja, i polacchi tornano in Europa*, *op. cit.*

⁴² A. Cerretelli, *UE-Russia, il no di Varsavia*, „Il Sole 24 Ore”, 14.11.06.

⁴³ I. Caizzi, *E il veto polacco sulla Russia blocca i negoziati*, „Corriere della Sera”, 24.11.06.

energii najwyraźniej Putin zamierza trzymać pod presją wszystkich byłych sprzymierzeńców Moskwy.

Następnego dnia ten sam dziennikarz ponownie pisze o „szczyście UE-Rosja bez porozumienia”⁴⁴. Stwierdza, że intencje Putina są ewidentne: „wywrzeć presję na byłych krajach sprzymierzonych, jak Polska, Bułgaria i Rumunia, które przeszły do UE bez uprzedniej konsultacji z Moskwą”. Dodaje, że stanowisko Putina to rodzaj ostrzeżenia dla rządu polskiego, z którym ma bardzo niedobre stosunki. Zatrzymanie negocjacji zostało formalnie spowodowane przez Polskę, która podtrzymała swoje weto – pisze dziennikarz. Jeśli chodzi o embargo rosyjskie na polskie mięso, Cazzini wyjaśnia, że Rosjanom chodzi raczej o „przemyt mięsa azjatyckiego do Rosji przez Polskę”. W innym tekście opublikowanym przez „la Repubblica”⁴⁵ znajduje się wyjaśnienie, że zakaz importu „polskich produktów spożywczo-rolnych” nałożony przez Rosję od roku, oznacza straty 400 mln euro dla rolników i hodowców polskich. Dziennikarz „Corriere della Sera”⁴⁶ pisze natomiast, że Polska nie ufa byłemu „bratniemu narodowi”. Stwierdza, że wraz z przejęciem przewodnictwa w UE przez Niemcy, rosłą obawą Polski, że pojawi się „nowy dwustronny pakt”. „Nie będzie to rzecz jasna porozumienie takie jak Ribbentrop-Mołotow z 1939 roku, ale zawsze coś, co stanie się za jej [Polski-KG] plecami”. „Polacy boją się, że kiedy już zostanie podpisane porozumienie, nikt w Europie nie będzie się już nimi przejmował” – konkluduje autor. Francesca Sforza z „La Stampa” stwierdza natomiast: „Polska. Młode państwo członkowskie UE znowu weszło w konflikt z Putinem, dotyczący Europejskiej Karty Energii. Warszawa boi się, że monopol Gazpromu zakończy się ograniczeniem dostaw do Polski”⁴⁷.

Relacje polsko-rosyjskie pojawiły się na łamach włoskiej prasy także w kontekście ropy naftowej. W artykule⁴⁸ opisującym konflikt pomiędzy Rosją a Białorusią dotyczący dostaw ropy naftowej, Alberto Mattone mówi o rurociągu „Przyjaźń” ciągnącym się od Uralu i docierającym do Polski oraz Niemiec. Dziennikarz pisze, że Niemcy i Polacy zanotowali przerwy w dostawie ropy i że mają odpowiednio 130 i 70 dni rezerwy.

⁴⁴ *Idem, Export e forniture energetiche: Vertice Ue-Russia senza intesa*, „Corriere della Sera”, 25.11.06.

⁴⁵ *Russia-UE ai ferri corti*, „la Repubblica”, 25.11.06.

⁴⁶ F. Dr., *Il veto della Polonia sulla nuova intesa Ue-Russia*, „Corriere della Sera”, 14.11.07.

⁴⁷ F. Sforza, *L'allarme Nato: Mosca trama con l'Iran*, „la Stampa”, 15.11.06. Problem gazu w kontekście stosunków polsko-rosyjskich poruszono także w artykułach: *Gas, blitz di Putin per aggirare l'Europa*, „Corriere della Sera”, 13.05.07; *Putin tiene le mani sull'Asia centrale*, „Il Sole 24 Ore”, 12.05.07.

⁴⁸ A. Mattone, *Germania e Polonia senza petrolio russo*, „la Repubblica”, 09.01.07.

„Rurociąg *Družba* dostarcza 50 mln ton ropy rocznie, z czego 18 mln do Warszawy”, informuje dziennikarz, a pod tekstem znajduje się informacja, że Rosja dostarcza 2/3 ropy wykorzystywanej przez Polskę.

4. Pozostałe tematy poruszane przez włoską prasę

Na wizerunek Polski na arenie europejskiej miały również wpływ wydarzenia wewnętrzne, które zachodziły w naszym kraju w związku z ustawą lustracyjną i wprowadzonymi przez nią wymogami. Po skandalu związanym z niedoszłym ingresem biskupa Wielgusa podejrzanego o współpracę z SB Andrea Tarquini napisał: „Z wzorca i lokomotywy nowego Wschodu, Warszawa rządzona już nie przez rewolucyjnych liberałów, ale przez bliźniaków Kaczyńskich, ryzykuje, że stanie się wielkim problemem rozszerzonej Europy”⁴⁹.

O czym jeszcze pisała włoska prasa w kontekście Polska-UE? W „*Il Sole 24 Ore*” ukazał się artykuł o blokowaniu przez Polskę inwestycji zagranicznych⁵⁰. W tej korespondencji z Brukseli czytamy, że Unia ostrzegła Polskę: „Warszawa nie może sporządzać, tak jak by chciała, listy sektorów strategicznych, z których trzeba wyłączyć zagranicznych inwestorów”. Następnie pojawia się informacja, że pokusa wykluczenia cudzoziemców rodzi się w polskim rządzie (który nazywa się w tekście „wierzgającym”) z chęci pilotowania prywatyzacji około 1300 spółek w taki sposób, by stracić możliwie najmniej. Warszawa, pisze „*Il Sole 24 Ore*”, chce uniknąć niewygodnych akcjonariuszy i podkreśla: musimy trzymać Moskwę z dala od ropy PKN-Orlen. Gazeta powraca więc znowu do tematu obaw Polski związanych z Rosją.

W „*Corriere della Sera*”⁵¹ pojawił się jesienią 2006 roku artykuł na temat głosowania w UE w sprawie zniesienia lub utrzymania sankcji dla Białorusi. Dziennikarz pisze, że Polska, Litwa, Łotwa, Grecja i Cypr, a także Włochy zagłosowały za zniesieniem sankcji. I tłumaczy, że Polakom oraz Litwinom zależało na ochronie ich inwestycji w „królestwie Łukaszenki”. Wspomina także pogłoski o niepisanej umowie pomiędzy Polską a Włochami: jeśli Włochy zagłosują przeciw sankcjom, Polska i kraje bałtyckie poprą propozycję włoską nałożenia ceł na buty importowane z Chin i Wietnamu. A to z kolei leży w interesie Włoch, zalewanych importowanym ze Wschodu tanim obuwiem⁵².

⁴⁹ A. Tarquini, *Varsavia, l'arcivescovo sotto accusa*, „*la Repubblica*”, 05.01.07.

⁵⁰ *Bruxelles: non bloccate gli investimenti esteri*, „*Il Sole 24 Ore*”, 28.03.07.

⁵¹ F. Fubini, *E l'Italia salva Lukashenko dalle sanzioni Ue*, „*Corriere della Sera*”, 24.10.06.

⁵² *Ibidem*.

Włoska prasa poruszyła też kwestie trudnych powiązań między rozwojem nowych inwestycji a ekologią. W tygodniku „Panorama” Loredana Fenoglio⁵³ pisze, że polski rząd planuje budowę części „korytarza bałtyckiego”, autostrady mającej łączyć Helsinki z Warszawą (tzw. *Via Baltica*), która ma przechodzić przez obszar chroniony. Aktywiści z Greenpeace zorganizowali manifestację w obronie doliny Rospudy, terenu, gdzie planowana jest budowa drogi. Jak pisze Fenoglio, ekologodzy mają wsparcie UE, która jasno stwierdziła, że autostrada nie może przechodzić przez rezerwat. Dziennikarka wymienia, że na tym „największym torfowisku Europy” występują cenne gatunki zwierząt i roślin: orzeł z białym ogonem, łoś, bociany, orchidee. Konstrukcja autostrady zniszczyłaby „habitat ponad 235 gatunków zwierząt na jednym z ostatnich na kontynencie obszarów bagnistych”. Fenoglio dodaje, że władze polskie nie zgadzają się z opinią UE: „Warszawa oznajmiła, że jest gotowa zmierzyć się z władzami wykonawczymi UE w Trybunale Sprawiedliwości, gdzie Bruksela postanowiła oddać sprawę”.

Podsumowanie

Omówiony powyżej wybór tekstów dotyczył sposobu prezentowania przez włoskich dziennikarzy Polski jako członka Unii Europejskiej. Jest to jedynie niewielki fragment problematyki obrazu Polski i Polaków w mediach, którą podjęłam w badaniach. Przedstawianie naszego kraju w kontekście przynależności do UE łączyło się w wypowiedziach dziennikarzy z komentarzami na temat polskiej polityki wewnętrznej oraz zagranicznej. Okres badań przypadł na dość specyficzną sytuację w polityce naszego kraju, kiedy to dwa najważniejsze stanowiska w państwie obejmowali bracia bliźniacy Jarosław i Lech Kaczyńscy. Pisano więc o roli Polski w Unii Europejskiej, odnosząc się do poglądów ówczesnego polskiego rządu. Pozostając w kontekście „europejskim”, opisywano również dynamikę kontaktów polsko-niemiecko-rosyjskich (w związku z planami budowy gazociągu pod Bałtykiem, omijającego teren Polski), czy stosunki Polski z Rosją (polskie weto blokujące porozumienie o współpracy między UE a Rosją na szczycie w Helsinkach w 2006 roku oraz sprawa rosyjskiego embarga na polskie mięso). Rozpisywano się również na temat kontaktów Polski i USA w kontekście amerykańskiej tarczy antyrakietowej.

Cztery najważniejsze kwestie, jakie wyłoniły się z analizowanego materiału, to problem rzekomej „polskiej homofobii”, ukazany na przykładzie

⁵³ L. Fenoglio, *Meglio l'autostrada o il nido delle cicogne?*, „Panorama”, 29.03.07.

podejścia polskich polityków do homoseksualistów oraz na przykładzie ustawy lustracyjnej; problem eurosceptycyzmu polskich władz i Polski jako czynnika hamującego proces powstawania Konstytucji Europejskiej; problem nad wyraz rozwiniętej sympatii polskich władz do Stanów Zjednoczonych; kwestia antagonizmów polsko-rosyjskich i ich oddziaływania na stosunki UE-Rosja.

Należy podkreślić, że włoskie gazety odróżniały wyraźnie polski rząd od ogółu polskiego społeczeństwa, które na tle politycznego chaosu przedstawiano jako zagubione. Jak powiedziała mi w wywiadzie wieloletnia korespondentka PAP z Rzymu, SW: „[...] Przedstawiano z jednej strony niezwykle prężnie rozwijającą się gospodarkę, z drugiej strony demagogię, populizm, antysemityzm, homofobię polskich władz, eurosceptycyzm przede wszystkim. I na tle tego wszystkiego biedny, zagubiony polski naród”⁵⁴.

Badania przypadły na szczególnie okres w Polsce, w którym dosyć kontrowersyjnej sytuacji politycznej towarzyszył szybki i zauważalny rozwój gospodarczy. W niektórych komentarzach włoscy dziennikarze zwracali uwagę na swego rodzaju paradoks: z jednej strony chaos na scenie politycznej, a z drugiej – niezaprzeczalny sukces polskiej ekonomii, ze wzrostem gospodarczym około 7% rocznie.

Dobrym podsumowaniem krytycznych komentarzy i zarzutów włoskiej prasy względem Polski może być fragment artykułu Adriany Cerretelli, który ukazał się w dzienniku „Il Sole 24 Ore”⁵⁵, po tym jak polskie weto zablokowało porozumienie gospodarcze na szczycie UE-Rosja w Helsinkach w listopadzie 2006 roku. Dziennikarka ciętym językiem przedstawiła gorzką diagnozę relacji Polski z Unią: „O tym, że Polska nie jest łatwym partnerem, wiedziano już przedtem: zbyt wielki ciężar jej historii, za dużo kompleksów niższości i wyższości, które w sobie nosi i które podsycają jej wieczne polityczne i egzystencjalne niezadowolenie”.

Cerretelli wyraźnie szydzi z poczynań polskiego rządu: „Od niespełna roku zmieniła się muzyka i w Warszawie grają z nut melodię jeszcze bardziej piskliwą. Fałszując. Wraz z dojściem do władzy dwóch Kaczyńskich [...] populizm i nacjonal-szowinizm stały się elementami składowymi relacji ze światem i z Europą, relacji zbudowanej na spoglądaniu na własny pępek”. Dziennikarka kończy wywód, stwierdzając, że Polska patrzy na świat tylko przez pryzmat swojej narodowej historii i polityki wewnętrznej. „Istnieje ryzyko – pisze Cerretelli – że ta Polska stanie się

⁵⁴ SW – dziennikarka, korespondentka PAP z Rzymu. Wywiad przeprowadzony w Rzymie, 8 marca 2007.

⁵⁵ A. Cerretelli, *UE-Russia, il no di Varsavia*, op. cit.

upośledzeniem (*un handicap*) dla Europy, która z 25 państwami ma już i tak stroskane życie”.

Przeprowadzając wywiady na temat obrazu Polski i Polaków we Włoszech, starałam się dowiedzieć, jaką, zdaniem ekspertów, strategię promocyjną powinna obrać Polska, aby polepszyć swój wizerunek za granicą. Kilku moich rozmówców wyraziło przekonanie, które potwierdza częściowo przytoczoną wyżej opinię włoskiej dziennikarki: Polacy za bardzo sięgają w przeszłość i nie mogą się z niej wyzwolić. Nie potrafią się wydostać z pewnego rodzaju kompleksu powstałego na skutek okoliczności polityczno-historycznych, geopolitycznych. Aby poprawić obraz Polski we Włoszech, należałoby więc zerwać więzy krępujące i łączące z bolesną przeszłością oraz zastanowić się, jak wykorzystać zdobyte doświadczenia na przyszłość. Jak polepszyć pozycję Polski w Europie, nie bazując już na tragicznych doświadczeniach wojny i przytłaczającego pod wieloma względami okresu komunizmu. Eksperti byli zgodni co do jednej kwestii: Polska musi znaleźć sposób, by podążać naprzód, myśleć optymistycznie o przyszłości i o tym, co dobrego może zaoferować dzisiaj innym, także jako nowy członek Unii Europejskiej⁵⁶. Polacy powinni też trochę bardziej interesować się innymi, zamiast skupiać się na swoich problemach:

LC: „[...] kiedy się patrzy na Polaków z zewnątrz, można odnieść wrażenie, że rozprawiają tylko o swoich sprawach, między sobą, nie biorąc pod uwagę innych kontekstów [...]. Jeżeli z politycznego punktu widzenia Polacy jawiliby się jako bardziej skłonni do kompromisów z otaczającym środowiskiem, byłoby to korzystne. Bardzo często, zwłaszcza teraz, występuje we Włoszech przekonanie, że w Warszawie prowadzi się dyskusje i działania polityczne całkowicie skierowane do wewnątrz Polski, podczas gdy innych postrzegają się instrumentalnie lub jako wrogów [...]”⁵⁷.

Włoscy komentatorzy podkreślali w swoich wypowiedziach polskie zamknięcie, nieufność względem Unii Europejskiej, kreowanie atmosfery zagrożenia i niepewności, nadmierne koncentrowanie się na własnych sprawach i zagłębianie się w kompleksach z przeszłości. Chociaż prasa włoska nie używała wprost tego typu kategorii, wykreowany przez nią obraz sytuacji politycznej w Polsce nasuwa skojarzenia z opisywanym przez J.A. Bursztę zjawiskiem, zaistniałym także w okresie PiS-owskiej

⁵⁶ Tego typu opinie wyraziły m.in. następujące osoby: PM – historyk i eseista, szef Działu Naukowego Telewizji RAI, wywiad przeprowadzony w Rzymie 23 lutego 2007 roku. LFG – profesor italianistyki Uniwersytetu LUMSA, wywiad przeprowadzony w Rzymie 23 maja 2007 roku. FG – politolog, profesor Uniwersytetu Roma Tre, wywiad przeprowadzony w Rzymie 15 maja 2007 roku.

⁵⁷ LC – redaktor naczelny pisma geopolitycznego „Limes”, wywiad przeprowadzony w Rzymie 27 kwietnia 2007 roku.

„IV RP”, tzw. *folk devils* – rozumianymi jako zagrożenia i zachowania „de-wiacyjne” czyhające na polskie państwo i polski naród ze strony różnego rodzaju wrogów (w tym Unii Europejskiej)⁵⁸.

Mówiąc o tworzeniu rzeczywistości społecznej przez media, warto zadać sobie pytanie, kto zajmuje się we Włoszech przekazem informacji na temat Polski? Są to zwykle dziennikarze, którzy interesują się naszym krajem od wielu lat i dość dobrze go znają. Istnieje jednak jeden, dość poważny problem. Nie pracują oni jako korespondenci włoskich mediów w Polsce. Oznacza to, że przedstawiciele głównych włoskich „tytułów prasowych” nie przebywają w Warszawie (ani w innym polskim mieście) na stałe. Co jakiś czas, kiedy w Polsce dzieje się coś naprawdę ważnego i wyjątkowego, gazeta wysyła ich na miejsce zdarzenia. Mają więc rolę wysłanników (*inviati*), a nie korespondentów (*corrispondenti*). Czy może mieć to wpływ na ich sposób pisania o Polsce i Polakach? Z pewnością tak. Inna jest przecież perspektywa osoby mieszkającej w danym miejscu przez dłuższy czas, mającej wiedzę wypływającą z doświadczenia i z codziennej obserwacji rzeczywistości. Bezpośredni trwały kontakt z danym miejscem, z lokalnym kontekstem, rozmowy z ludźmi, systematyczne śledzenie lokalnych mediów – wszystko to pozwala na wypracowanie sobie pełniejszego poglądu na zachodzące tam wydarzenia, umożliwia pokazanie opisywanej rzeczywistości w szerszym spektrum, pogłębienie i uszczegółowienie własnych komentarzy. Proces ten opisał w rozmowie radca Ambasady Polskiej w Rzymie, szef Biura Prasowego:

AS: „Prasa włoska jest ewenementem, bo korespondentów nie ma w Warszawie [...]. *Ansa* [włoska agencja informacyjna] ma, [...] ale główne tytuły nie mają. Najbliżsi są w Berlinie, Moskwie. I oni praktycznie bardzo często piszą z perspektywy tamtego miejsca (np. Berlina). Aczkolwiek, tyle się teraz dzieje rzeczy dla nich interesujących w Polsce, że ich praktyką jest wysyłanie *inviati*. [...] Oni tam jadą, spędzają tydzień czy dwa. Przeprowadzają szereg wywiadów. I praktycznie prowadzą taką politykę...”⁵⁹.

Rzeczywiście, pisanie o Polsce z perspektywy Berlina czy Moskwy nie jest chyba najlepszym rozwiązaniem. Zwłaszcza kiedy mowa jest o stosunkach polsko-rosyjskich czy polsko-niemieckich w kontekście Unii

⁵⁸ Analizę sytuacji politycznej w okresie tzw. IV Rzeczypospolitej przeprowadził J.A. Burszta, *Wojny kultur, nacjonalizm i metafory*, [w:] *idem, Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*, Warszawa 2008. Odwołał się w nim do kategorii *moral panics* i *social devils* wprowadzonych w książce Stanleya Cohena *Folk Devils and Moral Panics* z 1972 roku.

⁵⁹ AS – w 2007 radca w Biurze Prasowym Ambasady RP we Włoszech. Wywiad przeprowadzony w Rzymie, 22 lutego 2007 roku.

Europejskiej, pozostającej pod przewodnictwem Niemiec... Jednak taką opcję wybrała na przykład „la Repubblica”, jeden z najważniejszych włoskich dzienników. Piszący od lat o sprawach polskich dziennikarz Andrea Tarquini mieszka na stałe w Berlinie. Oczywiście, kiedy dzieje się coś interesującego, wybiera się zapewne do Warszawy, gromadzi materiały z różnych źródeł, rozmawia z „informatorem”. Ale czy taki krótki pobyt wystarczy, żeby mieć pełny obraz sytuacji? Badania nad wizerunkiem Polski i Polaków we włoskiej prasie pokazały, że taka organizacja przekazu informacji może powodować kreowanie i utrwalanie niepełnego, po części fałszywego obrazu polskiej rzeczywistości społecznej.

Bibliografia

- Burszta J.A., *Wojny kultur, nacjonalizm i metafory* [w:] *idem, Świat jako więzienie kultury. Pomyślenia*, Warszawa 2008.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 1999.
- Golemo K., *Wizerunek Polski i Polaków we włoskiej prasie na rok przed przystąpieniem do UE (na przykładzie „Corriere della Sera”, „la Repubblica” i „Avvenire”)*, „Politeja” 2007, nr 8.
- Golemo K., *IV Rzeczpospolita w opiniach włoskich dziennikarzy*, „Studia Medioznawcze” 2010, nr 3.
- Moscivici S., *Le rappresentazioni sociali*, Bologna 2005.
- Trutkowski C., *Społeczne reprezentacje polityki*, Warszawa 2000.

Zestawienie włoskich artykułów prasowych wykorzystanych do analizy

- A Mosca scatta l'allarme rosso per il nuovo „scudo spaziale” Usa*, „la Repubblica” 23.01.07.
- Angelone A.M., *Gay non si deve dire*, „Panorama” 5.04.07, s. 78.
- Bensi G., *Energia, la Russia „apre” a Varsavia*, „l'Avvenire”, 19.11.06.
- Bensi G., *Varsavia: la UE punisce la Russia*, „l'Avvenire”, 15.11.06.
- Bonanni A., *Polonia, il no degli eroi di Solidarność*, „la Repubblica”, 26.04.07.
- Bruxelles: non bloccate gli investimenti esteri*, „Il Sole 24 Ore”, 28.03.07.
- Caizzi I., *E il veto polacco sulla Russia blocca i negoziati*, „Corriere della Sera”, 24.11.06.
- Caizzi I., *Export e forniture energetiche: Vertice Ue-Russia senza intesa*, „Corriere della Sera”, 25.11.06.
- Cantone S., *Puniti i gemelli e Radio Maryja, i polacchi tornano in Europa*, „Il Venerdì di Repubblica”, 24.11.06, s. 69–70.
- Cerretelli A., *Jaruzelsky ha le mani grondanti di sangue*, „Il Sole 24 Ore”, 19.04.07.
- Cerretelli A., *UE-Russia, il no di Varsavia*, „Il Sole 24 Ore”, 14.11.06.

- Chauffour C., „*A Bruxelles non serve il ministro degli Esteri*”, „La Stampa”, 10.05.07.
- Da Rold V., *Mazowiecki epurato dai gemelli Kaczyński*, „Il Sole 24 Ore”, 27.04.07.
- Da Rold V., *Prodi: rilanciare la Carta UE. Sintonia con la Merkel – Gran Bretagna e Polonia frenano*, „Il Sole 24 Ore”, 19.01.07.
- Dragonesi F., „*Guerre stellari*” Usa in Europa dell’Est, „Corriere della Sera”, 23.01.07.
- Dragonesi F., *Il veto della Polonia sulla nuova intesa Ue-Russia*, „Corriere della Sera”, 14.11.07.
- Europarlamento condanna l’omofobia, nel mirino il governo polacco*, „l’Unità”, 27.04.07.
- Fubini F., *E l’Italia salva Lukashenko dalle sanzioni Ue*, „Corriere della Sera”, 24.10.06.
- Gaiani G., *Mosca contro lo scudo spaziale Usa*, „Il Sole 24 Ore”, 23.01.07.
- Gas, blitz di Putin per aggirare l’Europa*, „Corriere della Sera”, 13.05.07
- Giddens A., *La Polonia nell’Unione europea e il bivio tra populismo e democrazia*, „la Repubblica”, 24.11.06.
- Lo „scudo” Usa sbarca in Europa*, „Avvenire”, 23.01.07.
- Martinelli P., *Punire gli Stati omofobici*, „l’Unità”, 30.04.07.
- Mattone A., *Germania e Polonia senza petrolio russo*, „la Repubblica”, 09.01.07.
- No al Gasdotto: forte tensione con la Russia*, „Europa”, dodatek „l’Unità”, 20.11.06.
- Pellino E., *Che cosa ha da dire l’Europa sui veleni della Polonia?*, „Venerdì della Repubblica”, 11.05.07.
- Putin tiene le mani sull’Asia centrale*, „Il Sole 24 Ore”, 12.05.07.
- Romano S., *Angela Merkel e il futuro dell’Europa unita*, „Corriere della Sera”, 29.04.07.
- Romano S., *La Polonia dei gemelli, voce stonata d’Europa*, „Corriere della Sera”, 20.04.07.
- Russia-Ue ai ferri corti*, „la Repubblica”, 25.11.06.
- Sarcina G., *Prodi e Zapatero all’attacco contro i no di Praga e Varsavia*, „Corriere della Sera”, 26.03.07.
- Savignano V., *Sos Europa La Ue s’affida a Berlino per sciogliere i suoi nodi*, „Avvenire”, 13.12.06.
- Serra F., *La Costituzione? Un nuovo testo per il 2009*, „Avvenire”, 13.12.06.
- Sforza F., *L’allarme Nato: Mosca trama con l’Iran*, „la Stampa”, 15.11.06.
- Tarquini A., *Varsavia, l’arcivescovo sotto accusa*, „la Repubblica”, 05.01.07.

Zestawienie wywiadów z ekspertami

- AS – w 2007 radca w Biurze Prasowym Ambasady RP we Włoszech. Wywiad przeprowadzony w Rzymie, 22 lutego 2007 roku.
- PM – historyk i eseista, szef Działu Naukowego Telewizji RAI, wywiad przeprowadzony w Rzymie 23 lutego 2007 roku.

- LFG – profesor italianistyki Uniwersytetu LUMSA, wywiad przeprowadzony w Rzymie 23 maja 2007 roku.
- FG – politolog, profesor Uniwersytetu Roma Tre, wywiad przeprowadzony w Rzymie 15 maja 2007 roku.
- SW – dziennikarka, korespondentka PAP z Rzymu, wywiad przeprowadzony w Rzymie 8 marca 2007.
- LC – redaktor naczelny pisma geopolitycznego „Limes”, wywiad przeprowadzony w Rzymie 27 kwietnia 2007 roku.